36 Piotrków, sobota 19 lutego 1938 roku Rok XV Cena 10 gr.

ILUSTROWANY

GŁOS

TRYBUNALSKI

PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Piotrków Tryb., Legionów 2.
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:
od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNA:
od godziny 8-ej do 19-ej

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabelaryczne o 50 proc. drożej.
Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukującym pracy: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie
2.50

Najnowsze żądanie Hitlera:

nia celna Austrii z Rzeszą

Spadek marki niemieckiej w Pradze

N. 18.2. Wypadkiem dnia jest po iackiego ministra spraw wewnę- Seyssa - Inquarta w Berlinie. Sam w 24 godziny po nominacji mąż za azistów austriackich przybył do jest bardzo zastanawiający.

- Inquqart był przyjęty przez Hit bbentropa i Himmlera. Twierdzą, iano szczegóły wykonania umowy tesgaden.

no Hitler okazuje niezadowolenie u dotychczasowych zarządzeń au- h, uważając je za niewystarczają- ska na dalsze zarządzenia.

Y

K NA AUSTRIĘ.

ają pogłoski, że Hitler oddziaływu Schuschnigg ustąpił ze stanowiska a.

domaga się nadto, żeby Austria u- swoją politykę zagraniczną z Rze zgodnienie to ma polegać na wystą Austrii z Ligi Narodów oraz przy- się jej do paktu antykomunistycz ściślejszego zespolenia się Wiednia erlin - Rzym.

no dalszy nacisk berliński na Au polegać na unii celnej między „o- stwami niemieckimi" (takiej termi obecnie używa prasa niemiecka). o nawrót do dawnej koncepcji, for przez Curtiusa i Schobera przed 5

się jednak, że koncepcja ta natrafi trudności ze strony państw zacho podobnie, jak przed kilku laty. Żą- wej unii celnej ma być wysunięte w nej mowie Hitlera.

NG W WIEDNIU.

DEŃ. 18.2. W kołach politycznych ię o przyjeździe Goeringa do Wied zyjazd ma nastąpić w pierwszej po marca.

ta ta była zapowiedziana jeszcze eni, ale została odroczona. Podczas Goeringa liczą się w Wiedniu z wiel kimi manifestacjami żywiołów narodowo-socjalistycznych.

W czwartek odwiedzili Schuschnigga posłowie Francji i Anglii i informowali się u niego o zmianach zeszłych. Posłowie mieli potwierdzić gwarancje Francji i Anglii niezależności Austrii przez oba rządy.

Mocarstwom zależy na dobrych stosunkach między Austrią a Rzeszą, ale obawiają się one zbytniej ekspansji niemieckiej w Europie środkowej.

SPADEK MARKI NIEMIECKIEJ.

Zwrócono uwagę na silny spadek marki niemieckiej w Pradze. Papiery niemieckie spadły o 20 procent; marka turystyczna miała kurs 1,16 z kor. czeską. I Wiedeń i Praga śledzą z wielkim zainteresowaniem tę reakcję giełdy.

PARYŻ. 18.2. Stanowisko mocarstw zachodnich stanowi przedmiot ostrej polemiki w prasie.

Prasa narodowa atakuje politykę rządu, zarzucając mu, iż polityka frontu ludowego zaprzepaściła interesy austriackie i pchnęła Włochy w objęcia Niemiec.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że Włochy były o wszystkim uprzednio poinformowane. Przypominają, że przed rokiem, w kwietniu 1937 r. inspirowany dziennikarz Gayda uzasadniał konieczność wkroczenia Rzeszy niemieckiej w sprawy austriackie. Niechybnie Mussolini podczas jesiennego pobytu w Niemczech dał swoje placet na dalsze kroki Hitlera.

W Paryżu widać szamotanie się żywiołów narodowych z kierownictwem frontu ludowego.

Flandin nawoływał do nawrotu do polityki Lavala współdziałania z Włochami. Delbos dwukrotnie interweniował u ambasadora angielskiego i porozumiewał się telefonicznie z Londynem w sprawie przeciwdziałania akcji niemieckiej, ale Anglia nie chciała się angażować.

Zresztą faktycznie wypadki w Austrii, wyniki konferencji kanclerzy — zaskoczyły polityków zachodnich.

Anglia uprawia grę wyczekiwania. Natomiast koła angielskie doskonale doceniają grę Hitlera i zapowiedź jego nacisku na Czechosłowację, zwłaszcza, że wiadomo, iż Hitler zażądał od Schuschnigga, który się życzliwie odnosił do planów współdziałani ściślejszego Austrii i Czechosłowacji, ażeby Austria całkowicie zmieniła swą politykę wobec Czech.

Wnoszą z tego, że przy pomocy austriackiej Niemcy będą coraz silniej naciskały na Czechosłowację w kierunku uwzględnienia życzeń niemieckich.

Wojenne plany Stalina

Dalsze rewelacje Butenki

RZYM. 18.2. „Gazetta del Popolo" ogłasza na podstawie rozmowy z Butenko, kilka nowych szczegółów jego ostatnich dni pobytu w Bukareszcie.

Agent GPU., który przybył do Bukaresztu z Wiednia i namawiał Butenkę do przejażdżki samochodem w kierunku Sinaja, iazywał się Tumanow.

Namowy Tumanowa wzbudziły podejrzenie w Butence, że GPU., zamierza go porwać i dostarczyć żywym lub umarłym do Moskwy.

Wówczas Butenko schronił się i przebywał w ukryciu od niedzieli, 6 lutego do czwartku 10 lutego. W czwartek zaopatrzony w paszport obcego państwa, opiewający na fałszywe nazwisko, Butenko wsiadł do Orient - Ekspressu i udał się przez Mediolan do Rzymu, dokąd przybył w niedzielę 13 b.m.

PLANY STALINA.

Zapytany następnie o sytuację w Sowietach, Butenko oświadczył: „Jestem pewien że Stalin myśli tylko o światowej wojnie, któraby przyniosła triumf komunizmowi. Im sytuacja wewnętrzna w Sowietach staje się trudniejsza, tymbardziej Sowiety starają się wzniecić pożar na całym świecie. Posiadam jednak matematyczną pewność, że Rosja zostałaby w wielkiej wojnie katastrofalnie pobita.

Wojsko nie ma wodzów. Nawybitniejsi generałowie są rozstrzelani, armia zaś niezorganizowana i zdemoralizowana. Między armią z jednej strony, a robotnikami i chłopami z drugiej istnieje głucha nienawiść.

LITWINOW ZAGROŻONY.

Zapytany z kolei na temat sytuacji Litwinowa, Butenko oświadczył, że jest ona bardzo niebezpieczna, ponieważ GPU. roztacza nadzór również i nad nim.

W ostatnich dniach osobisty sekretarz Litwinowa Gerscherman został, mimo interwencji swego szefa, aresztowany.

Walka z partiami w Rumunii

i politykierstwem urzędników

BUKARESZT. 18.2. Wczoraj późnym wieczorem ogłoszony został dekret królewski o ochronie porządku publicznego, przewidujący ostre kary za działalność polityczną.

Najważniejsze postanowienia dekretu są następujące:

Tworzenie grup tajnych organizacyj politycznych, będzie karane więzieniem od 6-ciu lat do roku.

Zakazane są pod karą od 1 do 6 miesięcy więzienia wszelkie pochody oraz grupowe śpiewanie pieśni politycznych.

Poza tym dekret pod groźbą złożenia z funkcyj i pozbawienia praw zabrania urzędnikom państwowym zajmowania się polityką.

Na szubienicę pójdzie matkobójca

POZNAŃ. 18.2. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok śmierci na Floriana Figlarza, który w ub. r. zamordował matkę Ewę i gospodynię Augustę Oertelową, oraz zrabował kasetkę z 23.000 zł. będącą własnością przemysłowca Cukiernika, u którego służyła matka zbrodniarza.

Podwójna moralnoś

Istnieje znane twierdzenie, że idealnych ludzi niema. Że najlepsi nawet badacze historii stwierdzić mogą, że np. moralność ludzka zawsze wiele pozostawia do życzenia.

Są i tacy — co twierdzą, że obecnie pod tym względem, ludzkość zrobiła postępy na lepsze.

Nie chcę negować jednych, lub drugich. Obserwując jednak—życie, możemy stwierdzić, że obecnie ludzie, a szczególnie Polacy, wcale pod tym względem nie grzeszą.

Chodzi tu bowiem o podwójną moralność t.j. taką, którą w jednej i tej samej barwie, w jednym i tym samym wypadku, lu b zupełnie podobnym inaczej się ocenia siebie, a inaczej kogoś.

Jeśli chodzi o stosunki osobiste, to zawsze widać człowiek więcej był wyrozumiały dla siebie, niż dla innych, bo powstało przysłowie „W swoim oku belki nie widzi, a w cudzym nawet igłę". Z tego rodzaju podwójnie interpretowaną moralnością spotykamy się dziś wszędzie. I nic nowego nie błoby do dodania, gdyby nie to, że od chwili powstania państwa polskiego w życiu naszym pojawiła się jeszcze jedna moralność tj. polityczna.

Ale tu, skoro uważniej przyjrzymy się, spostrzeżemy dziwne zjawisko; zjawisko nietylko przekreślające dotychczasową zasadę przysłowia, ale wręcz odwrotnie, przemawiająca raczej za tym, a przysłowie „w swoim oku belki nie widzi — a w cudzym nawet igły" całkowicie zmodofikować. Bo wiem moralność polityczna wielkiej części obywateli naszego kraju w rozmowach prywatnych, a nawet na zebraniach, a jakże, oddziela się od Polski, od rządu, wyszukując najrozmaitsze sprawy, obracając na nice wszystko. Przedstawiają oni wszystko w czarnych kolorach... Wówczas, kiedy każdy inny obywatel państwa ościennego jeśli już nie dumny by był z postępów swego kraju, to przynajmniej ustosunkował by się pozytywnie, to u nas odwrotnie.

Nie wyklucza to, aby obywatel państwa polskiego był ślepym na złe poczynania rządu. Owszem, uwagi wypowiedziane rozumnie i życzliwie są mile widziane, zdaje się i u nas. Ale taka bezceremonialna walka z rządem, walka z całością i powagą Polski, nie tylko że nie przysparza jej walorów i swemu narodowi, ale w oczach obywateli zagranicznych najwyżej poniża i ośmiesza.

Każde państwo i rząd składają się z ludzi, ludzie są często omylni, lub nawet pomimo najszczerszej chęci, nie przewidujący, że ta, lub inna sprawa pokierowania tak lub inaczej, przyniosła by lepsze rezultaty. Nie należy też całkowicie zaprzeczać, że rząd polski nic już nigdy złego nie zrobił, ale to samo mamy i za granicą.

Lat temu kilkanaście jechałem do Warszawy razem z obywatelem czeskim w jednym przedziale. Ponieważ znał trochę język polski, przeto nawiązałem z nim rozmowę.

Pociąg był grubo opóźniony, a mnie się spieszyło. Wtem na st. Pruszków nasz pociąg dano na linię boczną, by przepuścić pociąg pospieszny, a po nim natomiast wypuścić nasz, wypuścili pociąg miejscowy.

Trochę zgniewało mnie i w pewnym momencie wyrwało mi się z ust, tak do siebie „do diabła z takimi porządkami". Czech spojrzał na mnie i uśmiechnął się. Przeczułem, że to w związku z moimi słowami, więc pytam go z czego się uśmiechnął. A on mi odrzekł: „bo mnie to śmieszy, że obywatel tego państwa, jak pan, gniewa się na złe porządki w swoim państwie". Byłem mocno zawstydzony.

Wiele już lat minęło, a u nas nic, albo mało pod tym względem zmieniło się w Polsce demagogia hula i święci swoje tryumfy.

Na poparcie wyż. przytoczonych wywodów podaje parę charakterystycznych przykładów:

Rosja bolszewicka, po wymordowaniu i zniszczeniu „burżuazji", jak i byłych carskich „czynowników" zabrała się systematycznie do mordowania proletariatu miast i wsi oraz „wrogów ludu' wyrosłych nie z innego środowiska, jak właśnie z proletariatu, że niedawni bohaterowie ZSSR., na których cześć układano hymny, dziś są rozstrzelani bezceremonjalnie. W oczach i moralności naszych komunistów nie straciła nic ze swego reżimu. Owszem zagadnięci o to twierdzą, że to jest w Rosji konieczne, „bo muszą sobie dobrać ludzi do władzy."

Dla porównania weźmy przykład z naszych stosunków interpretowany, przez tych samych komunistów.

W roku ubiegłym, jak wiadomo wybuchł „strajk" rolny.Napadano na przejeżdżające furmanki do miasta i pod grozą śmierci, zniszczenia płodów wiezionych, lub zabicia konia — zmuszano do odwrotu. Reagującą na te wypadki policję obrzucono kamieniami, lub napadano na posterunki. Celem stłumienia tego rodzaju wybryków użyto broni, czego rezultatem jest kilkadziesiąt trupów, to nazywa się u naszej opozycji lewej „teror".

Za rządów Mac Donalda w Anglii wybuchły rozruchy wolnościowe w Indjach. Wychodząc ze stanowiska sprawiedliwości mniemamy, że Indje mają słuszność pragnąc wolności swego państwa.

Mac Donald, mając na względzie dobro swego państwa, bez względu na krzywdy poddanych, uwięził przywódcę hindusów Gandhiego, zaś cały ruch wolnościowy utopił we krwi i trupach hindusów. Na to prasa opozycyjna od bladych cekawistów, aż po komunistów milczała, bo to zrobił „towarzysz" z II międzynarodówki. Ale kiedy u nas w Polsce rząd ukarze obywatela i z tej, lub innej partii za wybryki antypaństwowe — to nazywają „faszyzmem".

Wiadomo wszystkim, że młodzież jest elementem, które zapełnia szeregi starszych po dojściu do pełnoletności i wskutek tego każdy przezorny rząd stara się otoczyć takimi warunkami, aby wyrabiali się na odpowiednich obywateli. Nie uszło to uwagi Mussoliniego. To też znana jest nie dwuznaczna walka jego z Papieżem o wpływy nad młodzieżą. Taka sprawa u naszych „narodowców" jest b. mile widziana. Ale kiedy u nas rząd ukrócił wybryki studentów na wyższ. uczelniach, to jak z prawa, tak z lewa, nazywają „pogwałceniem" praw wyższych uczelni.

Podobnych przykładów, obcią powagę i miłość do swego państw żując współpracę i postęp do ak dową lepszej przyszłości — moż mnożyć bez liku.

Łaskawi czytelnicy niech pom ko jak np. postępuje rząd czeski wację. Albo jak interpretowana postępowania Litwy z Polakami t szkałymi, co o tym mówią niekt politycy, a jak znów ci sami chc dzieć u nas stosunek nasz do żydó

Trzeba szukać nowych dróg i łówtrzeba iść z twórczą pracą śmi warcie, trzeba pokazać, co się um na najmniejszym stanowisku. K wać, ale rzeczowe, bo w przeciwn staropolskie przysłowie stanowczo by uledz modyfikacji i wypadło m cej: „w swoim oku widzi igłę, — dzym nawet belki".

LEONARD

Piotrków, w lutym.

Abisynia państwem żydowskim

Sensacyjne kulisy włoskiego oświadczenia w sprawie dowskiej. - Zamiast do kraju Salomona żydzi wyjadą kraju królowej Saby

Stanowisko włoskie względem kwestii żydowskiej, określone w „Informazione Di plomotica", w którem Włochy występują za utworzeniem państwa żydowskiego, ale nie w Palestynie, stało się powodem licznych komentarzy w kołach politycznych.

Podkreśla się dwie, niejako niezależne od siebie części tego oświadczenia. Pierwsza mówi, że Włochy nie prowadzą i nie będą

PROWADZIŁY
POLITYKI ANTYSEMICKIEJ

i że nie posiadają zagadnienia żydowskiego specyficznie włoskiego, że rząd faszystowski nie myślał i nie myśli o przedsięwzięciu środków politycznych, ekonomicznych i moralnych, skierowanych przeciwko żydom, jako takim.

Druga część dotyczy kwestii Palestyny i wtej sprawie rząd włoski występuje przeciwko tendencjom żydowskim, mającym na celu utworzenie niezależnego państwa na terenie dawnego zasiedlenia żydów.

Równocześnie rząd włoski podkreśla, że

MUSI SIĘ STWORZYĆ PAŃSTWO ŻYDOWKIE,

w jakiejś części świata i to państwo w pełnym tego słowa znaczeniu, zdolne do reprezentowania i ochrony normalną drogą dyplomatyczną i konsularną wszystkich mas żydowskich, rozproszonych po świecie.

Komentując tę drugą część oświadczenia politycy wyrażają przekonanie, iż Włosi zamierzają oddać znaczną część Abisynii na osiedlenie się żydów i na utworzenie tam państwa żydowskiego pod opieką włoską.

Ten krok włoski ma być podykt jednej strony chęcią utrzymania stosunków ze światem muzułmańs to ze względu na rozgrywki polityczn glją, a z drugiej strony ma przyspo bisynji elementu kolonizacyjnego ków finansowych na eksploatację t ju.

W tej sprawie ma być podjęta a plomatyczna w najbliższym czasie.

Na froncie politycznym

WIELKIE ZGROMADZENIE P.P.S. W ŁODZI.

Jak się dowiaduje Ag. »Echo«, w niedzielę 20 lutego b.r. w sali Filharmonii w Łodzi odbędzie się wielkie zgromadzenie P. P. S. i Klasowych Związków Zawodowych. Na zgromadzeniu tym wygłoszą referaty przeciw projektowanej ordynacji wyborczej do Samorządu, miejscowi przedstawiciele O. K. R. łódzkiego oraz Klasowych Związków Zawodowych pp. Podkański, Stawiński, Wachowicz i przedstawiciel Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. z Warszawy.

ZBLIŻENIE MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ i »WICIOWEJ«.

Jak się dowiaduje Ag. »Echo«, od dłuższego czasu pomiędzy młodzieżą wiciową, a młodzieżą socjalistyczną został nawiązany bliższy kontakt ideowo - organizacyjny. W wyniku tego, w dniu 19 lutego b. r. odbędzie się w Warszawie wspólne zebranie organizacyjne Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i Koła Akademickiego Młodzieży »Wici«. Na zebraniu tym referat o »agraryźmie« wygłosi wiceprezes Zarządu Głównego »Wici« Stanisław Miłkowski, drugi referat precyzujący stanowisko Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej wobec agraryzmu wiciowego wygłosi jeden z wybitnych działaczy młodzieży socjalistycznej Władysław Pietrzykowski.

Witold Conti na ślubnym kobiercu

WARSZAWA. W kościele kalwi w Warszawie odbył się ślub popula „gwiazdora" filmowego i doskonałeg sty operetki, Witolda Conti z panną guliesówną, córką znanego przemys (dyrektora „Pocisku").

Niebawem młoda para wybiera s Wiednia, gdzie Conti chce kontyn studia.

3 osoby zastrzelił i odrąbał i głowy obłąkany wieśniak

Straszną zbrodnię popełnił w Ukmerdze na Litwie wieśniak Kowalauskas, dostawszy nagłego ataku szału.

Przyszedłszy rano do chaty sąsiaga Mackiewicza, z rewolweru zastrzelił go a następnie jego żonę i służącą.

Widząc, że ofiary dają jeszcze znaki życia, odrąbał im siekierą głowy, ułożył zwłoki jedne na drugie na środku chaty i podpalił dom z czterech stron.

Następnie poszedł do dru sąsiada Kolisa i również pod dom.

Na szczęście w chacie nie nikogo.

Zaalarmowana policja otoczyła walauskasa, który bronił się zaci strzelając do policjantów i ra 4-ch z nich.

Wreszcie jeden z policjantów szaleńca, który zmarł w drodze szpitala.

egacja ludow- u Prezydenta

legram wysłany ze zjazdu Stronni dowego w Jarosławiu w sprawie u Pana Prezydenta R.P., celem nia prośby odnośnie ukończenia oraz zwolnienia z więzienia śled : B. Gruszki, W. Jedlińskiego i J. nadeszła odpowiedź, że inicjatoszy mają się zwrócić do Kancelanej Pana Prezydenta, przedstawia swojej prośby.

iany przyleciały

nisławowa donoszą że we wsi Brat pojawiły się bociany, co ludność uzapowiedź rychłej wiosny.

a Polka laureatką rsu piękności dziecka w N. Jorku

wym Jorku odbył się konkurs pięk ałych dziewczynek, w którym palwszeństwa zdobyła córeczka emigpolskich, 4-letnia Filis Stankiewimimo, i. posiadała „pechowy" nuentacyjny — 13-ty.

Nie będzie wymiaru podatku „na oko"

Doniosłą zmianą w sposobie składania zeznań o obrocie i dochodzie będzie wprowadzony obecnie system protokularnego przyjmowania zeznań przez Urzędy Skarbowe. Ag.»Echo« cytuje ustęp okólnika Izby Przem. Handlowej w Sosnowcu o rozporządzeniu Izby Skarbowej w Kielcach do podległych jej władz skarbowych: »..nie bez winy były tutaj i Urzędy Skarbowe, które nieraz nie posiadając materiałów, ustalając mimo to w latach ub. obrót wzgl. dochód w wysokości minimalnie różniącej się od sum zeznanych, nie honorując w ten sposób zeznań nawet najbardziej lojalnych płatników. Tego rodzaju postępowanie niektórych Urzędów wywoływało rzecz jasna rozgoryczenia wśród płatników oraz powodowało, że płatnicy, składając zeznania, zazwyczaj z góry liczyli się z doliczeniami Urzędu i dlatego zeznawali, jak najmniejsze sumy. Celem zapobieżenia temu stanowi rzeczy i podniesienia wiarygodności zeznań i wyrobienia w płatniku przekonania, że deklarowane przez niego sumy obrotu i dochodu mogą być w pełni respektowane, o ile będą odpowiadały rzeczywistości, a także celem zacieśnienia kontaktu między płatnikiem a Urzędem Skarbowym, Izba Skarbowa podjęła w roku bieżącym na szerszą skalę akcję protokularnego przyjmowania zeznań o obrocie i dochodzie od płatników tak obowiązanych jak i nieobowiązanych do składania zeznań«.

Samolotem do szkoły

Samolot zaczyna w Ameryce zdobywać sobie taką popularność, o jakiej tylko marzyć mogą Europejczycy. Wielu uczniów szkół średnich ukończyło specjalne kursy dla pilotów. Amerykański lotniczy Urząd Statystyczny stwierdza, że jest obecnie w Ameryce 312 pilotów-uczniów szkół średnich, którzy posiadają własne samoloty.

Jeden z uczniów jeździ codziennie samolotem do gimnazjum i z powrotem. Ojciec ucznia jest bogatym farmerem w okolicy oddalonej o 90 km. od Waszyngtonu. Chcąc umożliwić uczęszczanie do szkoły, kupił mu samolot, na którym młody chłopiec odbywa codziennie 180 km. Mimo wielkiego zamiłowania do lotnictwa, młodziutki lotnik nie zaniedbuje również nauki szkolnej i jest jednym z pierwszych uczniów

Tępmy szkodniki drzew owocowych

Zbliża się wiosna, a z nią moc różnego rodzaju owadów. Należy już teraz pomyśleć o usunięciu z drzew owocowych kokonów-oprzędów owadów, szkodników drzew.

Należałoby zwrócić baczną uwagę na jajka zwójkówki pierścieniówki w postaci pierścionków na gałęziach drzew,

Nieświadomi uważają za dobre jeżeli usuną oprzędy z pajęczyną, nie zwracając zupełnie uwagi na jajka pierścieniówki.

Powinniśmy przystąpić z całą bezwzględnością do usunięcia wszelkich zawiązków owadzich w naszych ogrodach. Nie trzeba zapomnieć o usunięciu oprzędów z dębów, grusz polnych i innych drzew. Do walki z owadami powinni przystąpić wszyscy !

Wysiłki jednostek nie pomogą. Uratują tylko swoje sady. I to nie zupełnie, bo jeżeli jeden sąsiad oczyści drzewa, a inny tego nie uczyni, to owady i tak mu owoce zmarnują. Marnuje się z tego powodu majątek narodowy. Marnuje się miliony kg. owoców !

Zamiast ludzi zjadają owoce owady. Nie powinniśmy do tego dopuszczać, wiedząc że owoce przyczyniają się do podniesienia zdrowotności kraju i do jego bogactwa.

A Polska sprowadza owoce z innych krajów za milionowe sumy, z krajów gdzie ludzie przyzwyczaili się do pielęgnacji owocowych drzew.

Uważałbym, że inicjatywę w tym względzie ma Zarząd Powiatu z panem Starostą na czele. Powinien być po prostu wydany nakaz do Zarządów Gmin, by te dopilnowały usunięcie szkodników drzew owocowych Pierwsze przez usunięcie kokonów, a drugie przez spryskiwanie drzew różnymi płynami owadobójczymi.

Sądzę, że dałoby się to przeprowadzić przez gminne organizacje rolnicze i przez powiatowych instruktorów rolnych.

A więc do walki z wrogiem naszych ogrodów, który pozbawia nas zdrowych i smacznych owoców — i oczywiście dochodów !

Gdy latem owady objedzą liście i owoce z drzew, to tak wygląda, jakby powróciła sroga zima, lub przeszła nad okolicą szarańcza. A drzewa ogołocone z szat zieleni wyciągają ku niebu swe ramiona i skarżą się Stwórcy na swą niedolę...

Może na ludzi, że o nich zapominają ?

STEFAN BUJACZ.

STEHLE. Autoryzowana adaptacja Jerzego Plewińskiego

Zagadka pociągu pośpiesznego

Ach, tak ?...

ani marchesa zmieniła często plany na dzień.

szak mówiła mi pani, że ma tam do nia ważne sprawy.

ak mi powiedziała, ale to nic nie zna ywa chwilami nieobliczalna.

zy w ogóle czuje się pani u niej do-

wszem. Jest mi dobrze. No i mam ność podróżowania po świecie.

łusznie! Oczywiście... — Doktór Olmilkł na chwilę, po czym zapytał: — obi w tej chwili pani marchesa, spi?

ie, jest u niej teraz fryzjer, którego ła na dwie godziny.

leż to bzik...

Dlaczego nie ma sobie pozwolić na skoro ją na to stać ? — zapytała c się Zotja.

tór dał odpowiedź niespodziewaną: Pani mi się podoba...

III.

o wielce szanowna pani marchesa po tej nowej fryzurze? — zapytał sigiappelletto, zachwycony, uśmiechnięodając klientce lustro.— Przyzna łapani chyba sama, że jest to poemat, hymn, oda do piękności, a przy tym coś zupełnie odrębnego, absolutnie osobistego, godnego tylko szykownej kobiety...

Marchesa Grimani przypatrywała się swemu odbiciu okiem krytycznym, nie zważając na gadaninę fryzjera i po pewnym czasie rzekła :

— Czy ja wiem ?... To nie jest całkiem w moim guście, signor Baldassare. Uważam, że ta cała budowla, którą pan wzniósł na mej głowie, jest za wysoka, nie „twarzowe".

— O pani marcheso, ta fryzura nie może nie być pani do twarzy. Jest ona wykonana artystycznie, zdumiewająco i nadzwyczajnie !

— Może właśnie za bardzo zdumiewająco i nadzwyczajnie ?

— Ośmielę się zauważyć, że nadzwyczajna kobieta musi mieć nadzwyczajną fryzurę. Na tym polega cała moja sztuka.

— Bardzo to wzruszające, co pan mówi, ale mimo to niech pan inaczej ułoży włosy z przodu.

— Skoro pani merchesa sobie życzy...— Ciappelletto zrobił zrezygnowany rych i wziął się za robotę.— Ha, trudno, trzeba zburzyć dzieło sztuki... któryż artysta dokona tego bez bólu ? Pani marcheso, mój zawód wymaga artyzmu, jest sztuką piękną... Ale niech się dzieje to, co się stać musi !

— Właśnie, właśnie... Trochę za wiele pan mówi, signor Baldassare.

— Czy nie powinienem mówić ? Czy nie powinienem wywołać odpowiedniego nastroju, gdy tworzę wielkie dzieło i pragnę, by było doskonałe ? Pani dama do towarzystwa jest nieobecna i dlatego muszę... A propos, całkiem poufnie, czy pani marchesa jest z niej zadowolona ?

— O tak ! Lubię ją.

— Pani marcheso — fryzjer nachylił się bliżej — przepraszam bardzo, że się wtrącam do nie swoich spraw, ale ten, kto czesze damę z wielkiego świata, staje się często jej powiernikiem. Pozwolę sobie zauważyć: ta pani nie podoba mi się, jest jakaś pogardliwa...

— Może w stosunku do pana — uśmiechnęła się marchesa.— Widocznie zachował się pan względem niej zuchwale.

— Broń Boże! Baldassare Ciappelletto i zuchwałość wykluczają się wzajemnie. Próbowałem kilka razy z nią rozmowę na temat moich wizyt u szanownej pani, ale ona zbywała mnie niczym.

— I miała najzupełniejszą słuszność !

— A jednak pani marcheso, ośmielam się być zdania, że skoro dama wybiera sobie kogoś na swego fryzjera, to widocznie obdarza go zaufaniem, a tym samym liczy się jego opinią. Otóż ja miałem dla pani inną towarzyszkę na widoku, polecałem ją pani gorąco. Byłby to ideał panny do towarzystwa, gwarantuję pani !

— Ach, teraz rozumiem gdzie tkwi źródło pańskiej antypatii do panny Barskiej. Chciał pan ulokować przy mnie kogoś zaufanego i nie udało się to panu. Jest pan naprawdę okropnym człowiekiem signor Baldassare.

— Oby pani nie żałowała swego wyboru! Pani marcheso — ciągnął frzjer dalej — mam przeczucie, że coś wisi w powietrzu. Niech pani nie ufa zbytnio tej pannie! Jest to rada, płynąca ze szczerego serca. Proszę mi nie brać za złe, że mówię to co myślę, ale może się to pani przyda.

— Wszystko to nie ma żadnego sensu. Zabraniam panu mówić do mnie w ten sposób. Lubię pannę Barską i ufam jej, czy pan zrozumiał ?

W tym momencie drzwi przedziału otworzyły się i ukazał się w nich jakiś mężczyzna. Fryzjer natychmiast zagrodził mu drogę, rozstawiając ręce, jakby chciał bronić marchesę przed intruzem i oświadczył głosem stanowczym:

— Przedział ten jest zarezerwowany, łaskawy panie.

Nieznajomy, wysoki i barczysty, o postawie wyniosłej, rysach ostrych, z miniaturą orderu w klapie marynarki, robił odrazu na pierwszy rzut oka wrażenie wojskowego. Nie zwrócił uwagi na przemówienie i gesty gryzjera, odsunął go po prostu na bok, schylił się w ukłonie, pocałował w rękę marchesę i powiedział:

— Moje uszanowanie, marcheso.— Jego głęboki bas miał brzmienie melodyjne. Rzucił okiem na zmieszanego Baldassara i zapytał: — Co to za figura ?

(Dalszy ciąg nastąpi).

Kronika piotrkowska

SOBOTA
19
LUTY
1938

Konrada M.
Jutro: Leona. Eucher.

RADIO

SOBOTA, dnia 19-go LUTEGO 1938 roku

6:15 „Kiedy ranne".
6.20 Gimnastyka;
6.40 Muzyka (płyty);
7.00 Dziennik poranny;
7.15 Muzyka z płyt;
8.00 Audycja dla szkół;
11.15 Audycja dla szkół;
11.40 Edward Grieg: druga suita „Peer Gynt" płyty;
11.57 Czas i hejnał;
12.03 Audycja południowa;
15.30 Wiadomości gospodarcze;
15.45 „Jak zabawa — to zabawa— karnawałowa audycja dla dzieci;
16.50 Pogadanka;
17.00 Felieton;
17.15 Recital fortepianowy;
18.00 Wiadomości sportowe;
18.10 Pogadanka;
18.15 Piosenki w wyk. Lucienne Bouer płyty;
18.55 Audycja dla wsi;
19.00 Audycja dla Polaków za granicą;
19.50 Pogadanka;
20.00 „Kwiaty polskie" — Koncert;
20.45 Dziennik wieczorny;
20.55 Pogadanka;
21.00 Wielka wieczornica taneczna. Transmisja z Płocka.

Pierwszy dzień obrad ojców m. Piotrkowa

nad budżetem na rok 1938-39

Zadłużenie miasta zmniejsza się bardzo znacz[nie]

W ub. czwartek rozpoczęły się obrady Piotrkowskiej Rady Miejskiej nad budżetem miasta Piotrkowa na rok 1938 - 39. Posiedzenie rozpoczęło się niemal punktualnie o godz. 7 min. 40 wiecz. Obrady zagaił przewodniczący Rady p. Prezydent Stefan Fiszer, proponując na wstępie zmianę porządku obrad, t.j. przesunięcie niektórych punktów na dalsze miejsca oraz wstawienie nowego punktu, mianowicie wybory do komisji Prywatno - Prawnej.

Następnie w komunikatach prezydenta przewodniczący Rady zakomunikował, że miasto znalazło tytuł własności do placu miejskiego, na ktorym znajduje się siedziba Zarządu Miejskiego i z tego powodu hipoteka tej nieruchomości została uregulowana.

Oprócz tego uregulowane zostały hipoteki gruntów miejskich w ilości około 10 mórg.

Następnie przeprowadzono wybory jednego członka do Komisji Prywatno?Prawnej na miejsce b. radcy miejskiego p. Piotra Borczyka.

Na propozycję seniora klubu radzieckiego Bl.Gosp. adw.Owczarka do Komisji wybrany został jednomyślnie nowy radny miejski — p. Józef Gadzinowski.

Z kolei p. prezydent Fiszer oddaje przewodnictwo Rady wiceprezydentowi W. Uziemble i sam wstępuje na podium, skąd omawia dotychczasową działalność obecnego Zarządu Miejskiego i prosi Radę o przyjęcia dodatkowego budżetu na rok 1937 - 38 i preliminarza budżetowego na r. 1938-39. W przemówieniu swoim p. prez. Fiszer poruszył cały szereg ciekawych momentów z życia piotrkowskiego samorządu miejskiego oraz omówił wszystkie niemal bolączki naszego miasta.

W dalszym ciągu posiedzenia przystąpiono do uchwalenia i przyjęcia dotacyj z Funduszu Pracy na prowadzenie w bież. sezonie publicznych robót drogowych na terenie m. Piotrkowa w wysokości 400.000 zł. oraz pożyczek z tegoż Fundusz[u] [...]wej w wysokości 15.000 zł. na za[...] riałów do robót drogowych i poż[yczek dłu]goterminowych na rozbudowę ur[ządzeń ka]nalizacyjnych w wysokości 16.00[0] [...] rozbudowę urządzeń wodociągow[ych w wy]sokości 24 tys. zł.

Wice prez. Uziembło wyjaśnia, [że] nie przewiduje się wierceń now[ych stu]dzień i dlatego kredyty na urząd[zenia wo]dociągów zostaną częściowo prze[znaczone] na rozbudowę sieci kanalizacyjne[j].

Konwersje legatu Stronczyński[ego] [fun]duszu, zebranego na szkołę ucz[czenia] [...]lecia Niepodległości Państwa Pol[skiego] w kwocie 45.704,39 zł. oraz dotacje [...] z Funduszu Pracy i dotację na [pokrycie] niedoboru budżetowego w wysokoś[ci] [...] zł. z Komunalnego Funduszu Poży[czkowo]-Zapomogowego — przyjęto jedn[ogłośnie].

Przed czytaniem preliminarza [budżeto]wego p. prez. Fiszer komunikuj[e], że z Socjalistycznej Jedności Ro[botniczej] wpłynął wniosek nagły w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do sa[morządu] miejskiego w 6 największych mias[tach pol]ski

Nagłość i meritum wniosku u[...] stały dopiero na końcu posiedzen[ia] [...]pnie p. prezydent zarządza krótką [przerwę] i prosi radnych na tradycyjną herb[atę, któ]rą wypiło z apetytem i w serdecz[nym na]stroju.

Należy tu dodać, że w tym rok[u herbat]ka smakowała wszystkim dalego lę[piej niż] w latach poprzednich, bowiem p[rzygotowa]na została rączkami pań urzędnicz[...]skich.

Po przerwie preliminarz budże[towy refe]ruje nacz. Wydziału Finansowego, [...]ker. W dziale pierwszym radny K[lubu Na]rodowego p. Alb. Piotrowski pod[daje kry]tyce zwiększenie się wydatków [...]nych i wnosi o zmniejszenie tego [...] 20 proc. przez skreślenie dodatko[wych] nagrodzeń prezydenta i wiceprezyd[en]ta w sumie 4.200 zł., zniesienie [referatu] karnego i uposażenie maszynistki.

W odpowiedzi p. prez. Fiszer w[yjaśnia,] że skasowanie referatu karnego i [maszyni]stki jest niemożliwe i dodaje, że od [począ]tku r.b. wydatki personalne wzros[ną je]cze o uposażenie kontrolera ruchu [...]ci, chociaż nie jest to przewidziane [...]nym preliminarzu budżetowym.

W dziale drugim wywiązała się [dyskusja] ka pomiędzy r. Piotrowskim, który [uważa] — jego zdaniem — zbyt wysok[ie dota]cje na budowę szopy i malowanie [...] ławnikiem Zarządu Miejskiego, p. [...]gorzewskim.

Przed rozejściem się senior kl. So[cjal.] Robotn. prof. E. Dobruś referuje [na]gły wniosek w sprawie wstrzyman[ia wnie]sionego do Sejmu projektu zmiany [ordyna]cji wyborczej do samorządu miejs[kiego w] 6 największych miastach polskich. [Sprze]ciwia się temu kategorycznie senior [Klu]bu Gospodarczego, mec. Br. Owczar[ek, któ]ry stanowisko wnioskodawców [...] wtrącaniem się do polityki Państwa [...]dzi, że Rada Miejska nie jest powo[łana do] roztrząsania posunięć rządowych.

Prof. Dobruś uzasadnia dalej [...]ność uchwalenia takiego wniosku [...] na to, że fakt ten godzi w samorzą[d i że] [...]skii później może być taka ordynac[ja zasto]sowana i do Piotrkowa.

Stanowisko to, chociaż zasadnic[zo] [...]mą się pomiędzy sobą, popiera [...] Dobrzański.

Klub Bloku Gospod. opuszcza sal[ę] i wniosek ten uchwalony zosta[ł] [...] Socjalistycznej Jedności Robotnic[zej] Stronnictwa Narodowego.

Ks. proboszcz Psonka żegna Piotrków

Opuszczam Piotrków Tryb. — Mimo najszczerszych chęci dla braku czasu nie mogłem spełnić swego obowiązku: złożenia wizyt pożegnalnych — dlatego czynię to za pośrednictwem Prasy.

Żegnam Wszystkich Życzliwych i Drogich dla mnie P.T. Państwa. Jednocześnie za wszystko dobre, którego wiele doznałem składam najserdeczniejsze staropolskie „Bóg zapłać!"

KSIĄDZ FRANCISZEK PSONKA.

Powstanie Żeńskiej Szkoły Zawodowej w Piotrkowie

Zarząd Miejski m. Piotrkowa podjął starania, zmierzające do utworzenia w Piotrkowie eńskiej Szkoły Zawodowej. Starania te znajdują się na dobrej drodze. Skierowane przez Zarząd Miejski pismo do Kuratorium w Warszawie spotkało się z przychylnym przyjęciem Kuratorium, bowiem wyraziło zgodę na udzielenie subsydium dla tej placówki.

Do budowy szkoły przystąpiono by dopiero w roku przyszłym, gdyż w obecnym nie pozwalają na to warunki finansowe.

Troska o wychowanie fizyczne młodzieży

Konferencja dyrektorów szkół średnich

Onegdaj w Gimn. Państwowym im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie obradował zjazd dyrektorów średnich uczelni Państwowych z Piotrkowa, Radomska i Tomaszowa Maz. pod przewodnictwem dyr. Buzka.

Przedmiotem konferencji była sprawa usprawnienia wychowania fizycznego młodzieży oraz zastosowania ostatnich zarządzeń władz do szkolnego programu nauki.

Powzięto w tej mierze szereg uchwał, które przyczynią się do rozwoju tężyzny fizycznej młodzieży.

Uroczyste zakończenie kursu Zw. Mł. Wsi w Piotrkowie

Jak pisaliśmy — w Piotrkowie staraniem Pow. Zw. Młodej Wsi zorganizowany został tygodniowy kurs dla przodowników Zw. Młodej Wsi z całego terenu powiatu piotrkowskiego.

Uroczyste zakończenie tego kursu odbędzie się dzisiaj w godzinach popołudniowych w salonach Stow. „Rodzina Urzędnicza", gdzie jednocześnie odbędzie się tradycyjny Opłatek Związku Młodej Wsi w Piotrkowie z udziałem młodzieży piotrkowskich szkół średnich, pochodzącej ze wsi.

W uroczystościach tych wezmą udział przedstawiciele władz samorządowych, powiatowych oraz delegaci Zarządu Głównego w Warszawie i Okręgowego w Łodzi Zw. Młodej Wsi.

Piotrków posiada 1.500 mieszkańców chorych na gruźlicę

Według oficjalnych zestawień w chwili obecnej na terenie Piotrkowa znajduje się 1500 stałych mieszkańców chorych na gruźlicę. Cyfra ta stanowi 2,8 proc. wszystkich mieszkańców Piotrkowa.

Nie uspokoisz sumienia [...] póki nie podzielisz [się] z bezrobotnym [...]

Z powodu niskich uposażeń
kolejarze toną w długach

żenie pracowników kolejowych, za samotnych, jak i obarczonych licz-ziną występuje w c oraz ostrzejszej powodując sytuacje, wymagające ncji czynników ustawodawczych.

ymie obciążenia poborów, w posta ceń podatku specjalnego, świad - cele organizacyjne i społeczne, liczek, zwrotnych zasiłków, różne aju banków i chwilówek, zajęcia po przez komorników, spowodowały, że nie wypłaty uposażenia, pracownik y albo otrzymuje grosze, albo tylko listę z dokonanych potrąceń.

yna tkwi przede wszywstkim w łych uposażeniach kolejarzy, które 1931 do 1934 zostały zmniejszone oc.

niżakch poborów, zniesieniu dodat nomicznego na rodzinę, zniesieniu za opłaty szkolne, po dobrowol - życzkach, przeistoczonych w poda-cjalny, finansowa egzystencja ogółu y została zachwiana.

Całkowite zarobki idą na pokrycie zobowiązań, bez ograniczenia, tak, żekolejarz mający na utrzymaniu rodzinę, składającą się z żony i 4-ga dzieci, w ciągu kilkunastu miesięcy z rzędu, zamiast 175 zł. otrzymuje tylko 40 lub 60 zł.

Pomijając już wszelkiego rodzaju projekty oddłużenia, zarządzenia, określające maximum potrąceń, gwarantujące jednak kwotę wypłaty 100 złotych, jako nienaruszalną, może uchronić niejedną rodzinę od ruiny, odsuwając widmo głodu i nędzy.

Leży to w interesie kolei i Państwa, aby umożliwić przetrzymanie krytycznej sytuacji do czasu zmiany na lepsze warunków bytowania.

Baczność! - mistrzowie rzemieślnicy

Istnieje w Piotrkowie Wieczorowa Dokształcająca Szkoła Rzemieślnicza w swym programie nauczania posiada m. in. również i P.W. jako godziny obowiązkowe.

Zdarza się jednak, że nie wszyscy uczniowie biorą udział w ćwiczeniach i wykładach P.W. często z winy swych chlebodawców, którzy do tej dziedziny nie przywiązują zbytniej wagi, wychodząc z błędnego założenia, że będą mieli czas nauczyć się tego podczas odbywania obowiązkowej służby wojskowej.

Tymczasem lekceważenie tego może mieć bardzo przykre skutki dla samych uczniów, którzy skutkiem tego otrzymają złe noty z przedmiotu P.W. i nie będą promowani do klas następnych lub też nie otrzymają świadectwa szkolnego, co z kolei odbije się ujemnie przy egzaminach na czeladników i przy staraniach o uzskanie karty rzemieślniczej.

Za tym mistrzowie winni dopilnować, ażeby wszyscy uczniowie na naukę P.W. obowiązkowo uczęszczali.

Uciekinier sam powrócił do więzienia

Przed kilku dniami z aresztu w Bełchatowie przez podkop zbiegło 2 przestępców, mianowicie Jan Jonczyk i Bronisław Pankow, obaj zamieszkali w Bełchatowie.

Zawiadomiona o ucieczce 2 aresztantów policja wszczęła pościg, który na razie nie dał rezultatów. Za przyczynienie się do ujęcia niebezpiecznych przestępców policja wyznaczyła wysokie nagrody pieniężne.

Jeden z uciekinierów, mianowicie Jan Jonczyk, w dniu wczorajszym sam zgłosił się do więzienia piotrkowskiego celem odbycia kary. Będzie on miał proces za dokonanie podkopu i ucieczkę z aresztu w Bełchatowie.

Za drugim uciekinierem władze policyjne kontynuują pościg dalej.

Walne zebranie Klubu Sport. Zw. Strzeleckiego w Piotrkowie

W dniu 20 b.m. o godz. 10.30 w pierwszym terminie i 11-ej w drugim odbędzie się Walne eZbranie Klub. Sport. Z.S. z następującym porządkiem:

1) Żagaenie,
2) Odczytanie protokółu z poprzed.W.Z.
3) Sprawozdanie Zarządu i poszczególnych kierowników sekcji,
4) Dyskusja nad sprawozdaniami,
5) Wybory nowych władz,
6) Uchwaleniu budżetu,
7) Wybór komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego,
8) Wolne wnioski.

Zarząd klubu prosi o liczne przybycze członków klubu.

Walne zebranie O. Z. N.

W dniu 20 b.m. (niedziela) o godz. 13-ej w południe odbędzie się w sali im. Kilińskiego w Piotrkowie ogólne doroczne zebranie członków połączonych Sekcji Miejskiej i Wiejskiej Okręgu i powiatu piotrkowskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego o charakterze sprawozdawczym. Wstęp na salę dozwolony będzie tylko dla członków i wprowadzonych przez nich sympatyków.

nizonowy Zespół Sceniczny w Piotrkowie

amia uprzejmie, że w dniu 19 b.m. nie 16.30 w sali im. Kilińskiego po- na ogólne żądanie arcywesołą Re- rnawałową p.t. „NAJPIERW WÓ- KA — POTEM USTECZKA“ po ce- popularnych z niezmienionym prog- m.

y miejsc od 0,25 do 1,50 zł.
ZĄTEK BEZWZGLĘDNIE o godz. PUNKTUALNIEż
hód na F.O.N. i oświatę żołnierską.
sprzedaż biletów w Pijalni Mleka.

KOMUNIKAT

ESZENIA INTELIGENCJI LUDOWEJ PRZYJACIÓŁ WSI KOŁO w PIOTRKOWIE.

warty został Sekretariat Koła przy wackiego Nr. 1 drugie piętro oraz jest w środy i soboty od godziny o 16-ej (od 3 do 4 po poł.

W dniu 20 lutego 1938 r. o godz. 10 lokalu przy ul. Legionów Nr. 7 (par będzie się Zebranie całego Zarządu Przewodniczących Sekcyj. Obecność kich konieczna.

Dancing strzelecki

Zarząd Oddziału Związku Strzeleckiego w Piotrkowie, urządza w dniu 19 lutego b. r., w salach restauracji „Europa“ —„DANCING STRZELECKI“ na który uprzejmie zaprasza członków i sympatyków Z.S.

Zarząd Oddziału z łaskawym udziałem pań: inż. Janiny Tatarowej i prof. Bronisławy Stolarskiej, poczynił już starania dla wprowadzenia nowych niespodzianek i atrakcji, chcąc jaknajwięcej uprzyjemnić wieczór stałym bywalcom i sympatykom Z.S., mając na uwadze, iż jest to ostatni Dancing Z.S., w rychło kończącym się karnawale.

Czysty dochód przeznaczony jest na cele kulturalno - oświatowe Oddziału Z. S. w Piotrkowie.

A więc wszyscy śpieszymy na „DANCING STRZELECKI“.

Odczyt

Dr. Józef Gołąbek docent uniwersytetu im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie przyjeżdża do Piotrkowa i wygłosi w auli Gimnazjum im. Bol. Chrobrego w niedzielę o godz. 12 w południe odczyt p.t. „Słowianie na przełomie 18 i 19 wieku“.

Wstęp na wykład wolny dla wszystkich.

HUMOR

NAD DUNAJEM.

W skład nowego rządu austriackiego weszli narodowi socjaliści.

W Berlinie radość: nareszcie w Austrii doszli do głosu bene nazi !

DROBIAZGI.

— Teraz weźmiemy się za bary! — powiedział starosta, przystępując do sprawdzania cenników barowych.

— — —

—Z tej mąki chleba nie będzie ! — oświadczył inspektor sanitarny, pieczętując w piekarni worek brudnej mąki.

PRZEZORNOSC.

Inżynier K... ożenił się niedawno. Ostatnio doszło do pierwszej kłótni.

— Wracam do mojej matki, do Lwowa! — woła, szlochając, młoda małżonka.

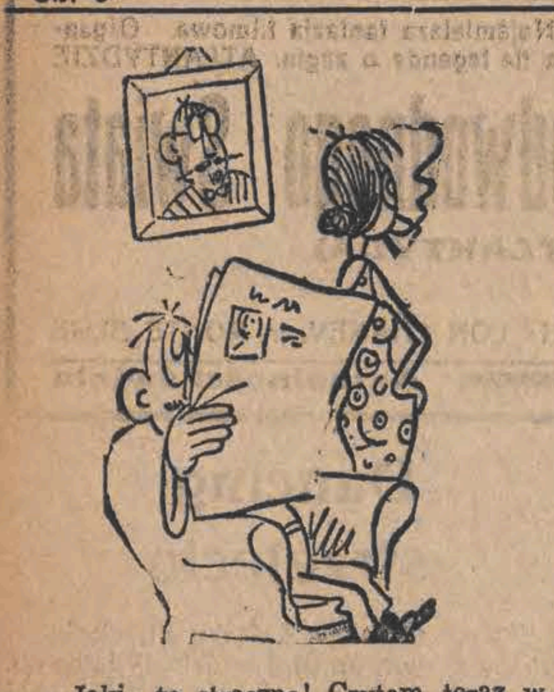
— Proszę bardzo, masz tu na bilet...

— Ach, ty potworze! A pieniądze na podróż powrotną ?

OSTRZEEŻNIE.

Pod adresem kierowców, jeżdżących z nadmierną szybkością:

Lepiej spóźnić się na ziemi, niż przybyć za wcześnie... do nieba !



— Jakie to straszne! Czytam teraz w dzienniku, że mężczyzna zabił kobietę, a na stępnie sam strzelił do siebie!".
— A kogo właściwie wpierw zastrzelił?
— Hm, tego w gazecie niema !





— Kochanie, czy nie wyjedziemy w tym roku na wieś ? Było przecież tak ładnie latem roku ubiegłego ! Tęsknię bardzo za temi krowami, kurami, świniami, bydłem !
— Ależ Małgosiu, przecież masz mnie !



— A teraz mam nadzieję (powiada ona) że w tej sprawie jesteśmy jednomyślni".



— Od tego kaktusa nie mogłabym się nigdy odłączyć ! Przypomina mi mego męża nieboszczyka, gdy nie był ogolony !

Zebranie Ligi Morskiej i Kolonialnej

Dnia 28 b.m. odbędzie się zwyczajne roczne walne zebranie Ligi Morskiej i Kolonialnej o godz. 18-ej w lokalu przy ul. Słowackiego Nr. 23.

W myśl § § 18 ust. i 5 i 22 ust. 4 Statutu LKM. zwyczajne walne zebranie oddziału będzie prawomocne w pół godziny po wyznaczonym początku t.j. o godz. 18.30 bez względu na ilość obecnych członków.

Porządke obrad:

1) zagajenie, wybór przewodniczącego i sekretarza zebrania,

2) odczytanie protokółu poprzedniego zwyczajnego walnego zebrania oddziału obwodowego LKM. z dnia 12.-III 1937 r.,

3) sprawozdanie ogólne Zarządu oddziału obwodowego za 1937 r.,

4) sprawozdanie kasowe za 1937 r.,

5) sprawozdanie komisji rewizyjnej,

6) uchwalenie ogólnego programu pracy dla nowego Zarządu,

7) uchwalenie budżetu za rok 1938,

8) wybór Zarządu Oddziału obwodowego i Komisji Rewizyjnej,

9) wybór delegatów i ich zastępców na Zjazd obwodu, okręgu i walny LMK.

10) wnioski zarządu oddziału obwodowego i wnioski członków zgłoszone pisemnie przed rozpoczęciem zebrania.

3 proboszczów ranny[ch] w katastrofie

KATOWICE. 18.2. Na skrzyż[owaniu] szos w Piaśnikach samochód półci[ężaro]wy wpadł na samochód osobowy, [któ]rym jechało 3 księży proboszczów: [...]wa z Lipin Śląskich, ks. Strzyż z Go[...] raz ks. Puchar z Ławnik.

Wskutek zderzenia ks. Strzyż wy[padł z] samochodu i uderzył głową o krawę[dź]. W stanie ciężkim odwieziono go do [szpita]la. Dwaj inni księża proboszczowie [dozna]li lżejszych ran i po nałożeniu opa[trunku] udali się do domu.

Za redaktora i wydawnictwo: Piotr Śliwiński. Druk. „A. Pański. Spadk." Piotrk[ów]